

Marian Marek Drozdowski

Polska Akademia Nauk

Instytut Historii

Kresowe twierdze Rzeczypospolitej. Historia i współczesność w badaniach prof. Stanisława Sławomira Niciei

Część I

Ostatnio wydany tom XVII *Kresowej Atlantydy. Historii i mitologii miast kresowych. Twierdze Rzeczypospolitej* (Opole 2022) prof. Stanisława Niciei, traktuje o Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, Okopach Świętej Trójcy, Jazłowcu i Trembowli. W *Kresowej Atlantydzie* Autor ujawnił m.in. swój kilkudziesięcioletni trud nad uratowaniem od zapomnienia historii dawnych, wieloetnicznych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Nie byłoby tego tomu bez Jego biografii Adama Próchnika, obrońcy Lwowa lat 1918–1919, bez Jego bogatej dokumentacji naukowej i ikonograficznej Cmentarza Łyczakowskiego, w tym Cmentarza Orłąt Lwowskich i innych polskich, kresowych cmentarzy. Bez kilkudziesięciu podróży naukowych, w towarzystwie uroczej żony Haliny, do wielu kresowych miast i miasteczek. Bez stworzenia na Uniwersytecie Opolskim (którym kierował jako rektor i który modernizował w latach 1996–2016, wzbogacając Wzgórze Uniwersyteckie wspaniałymi pomnikami ludzi współczesnej kultury polskiej), centrum historii polskich Kresów Wschodnich. O nich traktowały sesje naukowe, dziesiątki artykułów w prasie uniwersyteckiej, opolskiej i ogólnokrajowej, miesięcznik „Semper Fidelis” (1990–1998) i działalność prof. Niciei w komisjach polsko-ukraińskich, w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Prof. Nicieja

otworzył Uniwersytet Opolski i Ziemię Opolską na żywe kontakty z przedstawicielami elit politycznych i naukowo-artystycznych, krajowych i emigracyjnych m.in. przez liczne doktoraty *honoris causa* UO i wykłady zaproszonych gości¹.

*

Kamieniec Podolski to jedna z najstarszych twierdz kresowych, wzmiankowana w 1062 roku. W XII wieku był grodem w Księstwie Halickim, zdobyty w 1352 roku i nadany, w lenno litewskie, księżętom Koriatowiczom. Prawa miejskie uzyskał w 1374 roku. W 1432 roku wrócił do Polski, a w latach 1434–1793 był stolicą województwa podolskiego, ważnym ośrodkiem handlowym z Krymem i Wołoszczyzną. Jako miasto królewskie został w 1463 roku zwolniony od ceł. W tym czasie, korzystając z koniunktury gospodarczej, rozbudowano zamek i zamieniono miasto w potężną twierdzę, kilkakrotnie obleganą przez wojska tureckie i zdobytą przez nie 26 sierpnia 1672 roku.

Kamieniec Podolski wprowadził do polskiej mitologii narodowej – podkreśla Autor – Henryk Sienkiewicz – mistrz słowa i kreator wyobraźni. Uczynił to w „Panu Wołodyjowskim”, czyli trzeciej części „Trylogii”. Tam znalazły się najbardziej widowiskowe relacje z obrony twierdzy oraz szokujący opis jej poddania Turkom, zakończony eksplozją, w której zginął „Hektor kamieniecki”, bo takim przydomkiem obdarzono Michała Wołodyjowskiego – historyczny Wołodyjowski, który nosił imię Jerzy (1620–1672), w momencie śmierci miał 52 lata. Wcześniej był komendantem stancyi wojskowej w Chreptiowie, a po wybuchu wojny z Turcją trafił, z rozkazu Jana Sobieskiego, do twierdzy kamienieckiej. Wsławił się w czasie obrony ofiarnością i odwagą, co pozwoliło Wespazjanowi Lackorońskiemu, biskupowi kamienieckiemu dać mu przydomek „nasz Hektor”².

¹ Zob. Nicieja. *Dziejopis – komentator i polemista – mistrz słowa. Księga Jubileuszowa, ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Sławomirowi Niciei w 45-lecie pracy naukowej i organizacyjnej*, red. D. Kisielewicz, M. Sawicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2020; *Dowody istnienia. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Sławomirowi Niciei w 45-lecie pracy naukowej i organizacyjnej*, red. D. Kisielewicz, M. Sawicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2020.

² Stanisław Sławomir Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Twierdze Rzeczypospolitej*, t. 17, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Wydawnictwo MS, Opole 2022, s. 24, 30.

Jan III Sobieski, kilkakrotnie, bezskutecznie, próbował odzyskać Kamieniec z nowej warowni – Okopów Świętej Trójcy. Kamieniec wrócił do Polski dopiero w 1699 roku, na mocy traktatów karłowickich. Po okupacji tureckiej już nigdy nie powrócił do dawnej świetności. W trakcie intensywnej repolonizacji stało się głośno, kiedy na szczycie dawnego minaretu tureckiego w 1756 roku stanął posąg Matki Boskiej, przed katedrą pw. św. św. Piotra i Pawła, za sprawą biskupa Mikołaja Dembowskiego. Biskup ten popierał działalność żydowskiej sekty religijnej Jakuba Franka (1726–1791), urodzonego na Podolu w Korołowce albo w Buczaczu, „Miał on wizję, według Czesława Miłosza, Polski jako ziemi obiecanej dla Żydów i chrześcijan”³. Franka ochrzcił osobiście król Polski August III. Jakub Frank, brutalnie zwalczany przez rabinów-ortodoksów, stworzył ruch frankistów, preferowany przez biskupa Dembowskiego, który zorganizował z nimi szereg dysput. Sam Frank, którego ruch wywołał znaczne zainteresowanie panujących głów Europy i elit kulturalnych epoki, opuszczając Kamieniec, przeniósł się do Turcji, gdzie przeszedł na islam. Zmarł 1791 roku. Jego ruch stał się m.in. przedmiotem zainteresowań Olgi Tokarczuk, laureatki literackiej Nagrody Nobla, autorki *Ksiąg Jakubowych*, w 1997 roku związanej z Uniwersytetem Opolskim⁴.

W latach 1789–1793 komendantem twierdzy Kamieniec Podolski był gen. mjr Józef Orłowski, wcześniej adiutant księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, absolwent Korpusu Kadetów, przyjaciel Tadeusza Kościuszki. Dokonał on modernizacji systemu obrony miasta i twierdzy. Popierając obóz reform, w 1792 roku przystąpił do konfederacji targowickiej, nie wiedząc, że w wyniku II rozbioru Rosja przyłączyła Kamieniec Podolski do swego terytorium. W czasie Powstania Kościuszkowskiego, jako generał porucznik, był Komendantem Warszawy i wojsk Księstwa Mazowieckiego. Kierował budową fortyfikacji, werbunkiem do armii, wychowaniem rekrutów i wewnętrzną komunikacją⁵.

W czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 władze ukraińskie wykorzystywały Zamek Kamieniecki jako siedzibę obozu dla polskich jeńców. Podczas wojny polsko-bolszewickiej mjr Mieczysław

³ Ibidem, s. 46.

⁴ Ibidem, s. 44–52.

⁵ Zob. *Słownik biograficzny dziejów Polski*, t. 2, Ossolineum, Wrocław 2005, s. 1083–1084.

Boruta-Spiechowicz (1884–1985) 19 grudnia 1919 roku zajął Kamieniec Podolski, zaś po miesiącu żołnierze polscy miasto i twierdzę przekazali na siedzibą rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej i dowództwa armii atamana Semena Petlury. Decyzją preliminarium pokojowych w Rydze z 18 października 1920 roku Kamieniec Podolski i całe Podole, poza linią Zbrucza, zostało oddane Rosji i Ukrainie sowieckiej. Był to szok dla wielu Polaków, a także Ukraińców związanych sojuszem politycznym i wojskowym z Polską. 18 października Naczelnny Wódz Józef Piłsudski, w rozkazie i do sojusznicznych wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej, przypomniał ich wkład w zwycięstwo nad Armią Czerwoną. W rozmowie z atamanem Petlurą, przeprowadzonej 31 października 1920 roku w jego siedzibie w Kamieńcu Podolskim, omawiał pomoc w uzbrojeniu i amunicji dla oddziałów ukraińskich gotowych kontynuować walkę z bolszewikami za linią Zbrucza. Dzień później Piłsudski w Kamieńcu Podolskim, w tajemnicy przed opinią publiczną, omawiał z misją wojskową Francji i Stanów Zjednoczonych, w obecności gen. Bułak-Bałachowicza i Wrangla sytuację powstałą po podpisaniu preliminarium pokojowych i możliwość niesienia pomocy dla oddziałów ukraińskich gotowych walczyć z bolszewikami za linią Zbrucza. Polski – podkreślał – nie stać na powtórzenie nowej kampanii kijowskiej⁶.

Kamieniec Podolski, oddalony 20 km od granicy z Polską, po opuszczeniu miasta w październiku i listopadzie 1920 roku przez wielu Polaków i Ukraińców, był w latach 1921–1941 miejscem brutalnych represji bolszewickich wobec pozostałych w tym mieście rodaków. Represje stalinowskie nie szczędziły także komunistów polskiego i żydowskiego pochodzenia (Kosior, Leński). Znamiona ludobójstwa miała tzw. „operacja polska” lat 1937–1939, kiedy rozstrzelano wielu Polaków. Miejscem kaźni był chutor Zagalski, oddalony 4 kilometry od centrum miasta. Zamknięto wszystkie kościoły. W katedrze zorganizowano muzeum ateizmu. Bardzo wielu rodaków wywieziono do Kazachstanu, gdzie egzystowali w prymitywnych warunkach⁷.

W nowym państwie ukraińskim w Kamieńcu Podolskim, życie polskie zaczęło się odradzać. Wielu mieszkańców miasta ma polsko brzmiące nazwiska. Polacy zaczęli się skupiać początkowo w dawnym

⁶ Marian Marek Drozdowski, *Z dziejów Polski lat 1919–1921 (zbiór studiów)*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2021, s. 282.

⁷ S.S. Nicieja, op. cit., s. 38–72.

kościelne Dominikanów. Odrodzeniu życia religijnego służy m.in. działalność duszpasterska księży Romana Tawroga i Alojzego Kosobuckiego. Aktywizuje się ruch polskich wycieczek turystyczno-naukowych i polskie badania nad dziejami miasta i twierdzy, m.in. dzięki badaniom prof. Feliksa Kiryka i prof. Bogusława Kolcza. Trwa akcja odbudowy zabytków miasta i polskich grobów na miejskim cmentarzu⁸.

Okopy Świętej Trójcy powstały w następstwie zdobycia Kamieńca Podolskiego w 1672 roku przez armię turecką. Seria posterunków wojskowych (szańców) miała blokować twierdzę kamieniacką, przecinać dostawy żywności i amunicji dla niej. Głównym pomysłodawcą budowy Okopów Świętej Trójcy, fortecy położonej 8 kilometrów od Chocimia, 21 kilometrów od Kamieńca Podolskiego, był hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski (1634–1702), zwycięski dowódca w wielu bitwach, stąd otrzymał miano „Ojca Ojczyzny”, zwolennik króla Jana III Sobieskiego, a także jego konkurent polityczny. Pracami fortyfikacyjnymi kierował w 1692 roku Marcin Kątski, generał artylerii i wojewoda kijowski. Przy budowie twierdzy, jej bram, strażnic i pomieszczeń dla garnizonu, pracowało w pośpiechu 4 tys. żołnierzy. Została ona zaopatrzona w 30 dział. Cesarz Austrii Józef II Habsburg, po wizycie w Okopach Świętej Trójcy w 1783 roku, polecił zniszczyć tę twierdzę⁹. Wcześniej w walce z Rosjami zdobyli ją żołnierze konfederacji barskiej, dowodzeni przez płk. Kazimierza Pułaskiego. Liczba polskich obrońców twierdzy zwiększyła się do 800, dzielnie bronili Okopów 7 marca 1769 roku, walcząc z czterotysięczną dywizją gen. Izmailowa, dysponującą ciężkimi działami. Pułaskiemu udało się z grupą 200 żołnierzy zejść ze wzgórza Okopów stromą ścieżką, wplaw przejść na drugi brzeg Dniestru i schronić się za granicą turecką¹⁰.

Po uzyskaniu autonomii galicyjskiej w 1867 roku zaczęło się odradzać życie polskie w Okopach Świętej Trójcy i na całym Podolu. Trwała renowacja szańców i kościoła. Okopy Świętej Trójcy stały się symbolem obrony tradycyjnych wartości polskich m.in. dzięki *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego i poematowi *Beniowski* Juliusza Słowackiego. Życie miasta po 1928 roku ożywiła strażnica Korpusu Ochrony Pogranicza, liczne wycieczki szkolne i sady morelowe, korzystające z łagodnego, ciepłego klimatu oraz ruch obywa-

⁸ Ibidem, s. 128–132.

⁹ Ibidem, s. 168.

¹⁰ Ibidem, s. 167–168.

telski na rzecz wystawienia pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, według projektu Xawerego Dunikowskiego.

W czasie świąt Wielkiejnocy 1943 roku, podczas wieczornej mszy, „bänderowcy” podpalili kościół, w którym spłonęło kilkoro parafian, a inni Polacy byli mordowani w swoich domostwach. Część przeżyła, ukrywając się w szuwarach Dniestru. W czerwcu 2014 roku spalony kościół, dzięki determinacji ks. Romana Twaroga, proboszcza katedry parafialnej w Kamieńcu Podolskim, został odbudowany¹¹.

Część II

W polskiej tradycji i mitologii narodowej szczególnie miejsce zajmuje twierdza Chocim, leżąca w dolinie Dniestru, otoczona wielobarwną szachownicą ludów, nad którymi od XI do XIII wieku panowała Ruś Kijowska, a w XIV wieku Hospodarstwo Mołdawskie. Władca Mołdawii Jan III Wielki rozbudował warownię, wznosił wysokie grube mury. Musiał on płacić haracz Turcji. Dążąc do sojuszu z Rzeczpospolitą, złożył hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi. Latem 1538 roku Chocim zajęły wojska polskie pod wodzą hetmana Jana Tarnowskiego. Po upadku Hospodarstwa Mołdawskiego miasto i twierdza znalazły się w rękach tureckich. W 1615 roku Chocim ponownie zajęły wojska polskie. W czasie wojny polsko-tureckiej w 1620 roku zginął pod Cecorą hetman Stanisław Żółkiewski, zdobywca Kremla w 1610 roku.

Aby uniemożliwić Turkom wtargnięcie w głąb kraju – podkreśla prof. Nicieja – wysłano na pogranicze swojska polsko-litewskie i kozackie pod dowództwem hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Przeciwno 70 tys. armii polskiej, w tym 35 tys. Kozaków stanęła 120 tys. armia turecko-tatarska. Dobrze ufortyfikowany obóz polsko-litewsko-kozacki w Chocimiu wytrzymał kilka szturmów, które odpierała jazda dowodzona osobiście przez Chodkiewicza. Ale 21 września 1621 roku 61-letni hetman niespodziewanie zmarł. Dowództwo przyjął Stanisław Lubomirski. Obie strony były już wyczerpane i wykrwawione. 28 września 1621 roku, po odparciu jednego ze szturmów, w chatce królewicza Władysława (następcy tronu, syna Zygmunta III) zebrała się rada wojenna, która zdecydowała, by ze względu na brak żywności i amunicji i zmęczenie żołnierzy podjąć rokowania. 8 października 1621 roku nastąpiło ostatnie starcie pod Chocimem. Niezłomna obrona obozu chocimskiego zmusiła Osmana II do rezygnacji z planów podboju Rzeczypospolitej¹².

¹¹ Ibidem, s. 173–174.

¹² Ibidem, s. 138–139.

Kompromisowy traktat pokojowy zakładał powstrzymanie wypraw Kozaków na Turcję i Tatarów na Rzeczpospolitą. Zamek chocimski został przekazany gospodarowi mołdawskiemu. Polska miała podarować drogie upominki chanowi krymskiemu i sułtanowi.

Zdaniem prof. Stanisława Herbsta, obrona Chocimia była wielkim polskim sukcesem. W działaniach pozycyjnych Polacy zastosowali fortyfikacje polowe, wypróbowane przez Chodkiewicza w Inflantach. Ważną rolę odegrała wykorzystywana w szturmach husaria¹³.

Druga bitwa pod Chocimem miała miejsce w listopadzie 1673 roku. Jest słabo zbadana przez polskich historyków. Była ona związana ze sztuką wojenną hetmanów Jana Sobieskiego, Stanisława Jabłonowskiego i atamana Kozaków rejestrowych Piotra Sahajdacznego. Armia hetmana Sobieskiego, licząca ponad 30 tys. żołnierzy, 10 listopada 1673 roku rozbiła korpus turecki o podobnej sile. To zwycięstwo otworzyło Sobieskiemu drogę do korony polskiej¹⁴. Część jeńców tureckich zasymilowała się w kulturze polskiej. Do nich należeli pradziadowie Edmunda Jana Osmańczyka (1913–1980), wybitnego działacza Związku Polaków w Niemczech, niezapomnianego komentatora codziennych wydarzeń w Polskim Radiu powstańczej Warszawy 1944 roku i wybitnego publicysty lat powojennych, autora m.in. *Spraw Polaków*, wydanych po raz pierwszy w 1946. Dzięki inicjatywie i energii rektora UO prof. Niciei w centrum Opola stanął w 2015 roku pomnik Edmunda Osmańczyka, dłuta prof. Marina Molendy¹⁵.

Na przełomie XVIII i XIX wieku twierdza chocimska stopniowo traciła swe znaczenie, choć kilkakrotnie szturmowały ją wojska rosyjskie. Ostatecznie po wojnie lat 1808–1812 została ona włączona do imperium rosyjskiego. Ostoją Polaków w mieście był wzniesiony w 1863 roku kościół pw. św. Mikołaja Biskupa. W lutym 1919 roku Chocim przejęli Rumuni. Przez miasto to wracali z Rosji do kraju żołnierze 4. Dywizji Strzelców Polskich z gen. Lucjanem Żeligowskim. Chocim jako miasto niepodległej Ukrainy pieczołowicie odbudowuje swoje pamiątki¹⁶.

Literacką legendę Chocimia w XVII wieku rozpoczął Wespazjan Kochowski, wybitny poeta baroku, kontynuuje ją wiele współczesnych rodzin polskich o artystycznej duszy.

¹³ Ibidem, s. 140.

¹⁴ Ibidem, s. 145.

¹⁵ Ibidem, s. 150.

¹⁶ Ibidem, s. 158.

Miasto i twierdza Trembowla, leżące nad rzeką Gniezną, u jej ujścia do Seretu wielokrotnie przeżywały najazdy Tatarów i Turków. Władysław Jagiełło nadał miastu prawo magdeburskie i obdarzył je licznymi przywilejami. Dobrym gospodarzem miasta był starosta Bernard Pretowicz (ok. 1500–1563), który w kontaktach z królem Zygmuntem Augustem bronił prawa Kozaków do godności szlacheckich. W 1573 roku Tatarzy złupili Trembowlę. Król Stefan Batory zwolnił ją od wszelkich podatków. Za Zygmunta III Wazy Trembowla padła ofiarą buntu kozackiego pod wodzą Semena Nalewajki, a następnie buntu Kantemira. Kolejny starosta, Aleksander Bałaban doprowadził do zbudowaniu na wzgórzu nowego kamiennego zamku, zamkniętego potężnymi basztami. Po klęsce wojsk Rzeczypospolitej w bitwie z Kozakami i Tatarami pod Piławcami miasto zostało splądrowane przez zwycięskie wojska. W czasie oblężenia Zbaraża w mieście zapanował straszliwy głód. Ludność miasta była dziesiątkowana w 1652 roku przez morowe powietrze.

Gdy Turcy ponownie wkroczyli na Podole w 1672 roku, Trembowlę na krótko zajęły oddziały janczarskie, oszczędzając mieszkańców twierdzy. Wojska wezyra Ibrahima Szyzmana stanęły pod miastem 20 września 1675 roku. Załoga polska liczyła zaledwie 200 obrońców pod dowództwem komendanta płk. Jana Samuela Chrzanowskiego. Po układach z oblężonymi wezyr postanowił zdobyć miasto i twierdzę i obrócić je w perzynę. O obronie zadecydowała postawa żony komendanta Anny Chrzanowskiej z Frezerów. „Chrzanowska, odziana w rycerski pancerz – pisze Autor – stanęła na czele ochotników, uczyniła śmiały wypad do obozu tureckiego i wróciła do twierdzy z jeńcami, a w czasie tureckiej rekontry stała na murach z mieczem w dłoni. Wkrótce od strony Strusowa nadciągnął z odsieczą Jan III Sobieski, uwalniając Trembowlę od tureckiego niebezpieczeństwa”¹⁷.

Polska literatura XVIII i XIX-wieczna tworzyła legendę Chrzanowskiej. Kilkakrotnie niszczone jej pomniki, stale były odbudowywane. Ostatni po wielu staraniach, w niepodległej Ukrainie wrócił na swoje miejsce. Ale jej legendę w ostatnich latach wyparli bohaterowie popularnego filmu *Sami swoi* Andrzeja Mularczyka – Kargul i Pawlak – pochodzący ze wsi Borywczówka, spod Trembowli¹⁸.

Jazłowiec, któremu Kazimierz Wielki nadał prawa miejskie, okres świetności przeżywał w okresie rządów Jerzego Jazłowieckiego

¹⁷ Ibidem, s. 221.

¹⁸ Ibidem, s. 229.

(1510–1575), wojewody ruskiego, wielkiego hetmana koronnego, wychowanego na dworze biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego. Stworzył on pierwszy rejestr kozacki, czyli imienny spis Kozaków, podlegających tylko władzy hetmana. Zbudował potężny zamek na grzbiecie wyniosłego wzgórza, otoczonego z trzech stron wodami Jazłowczyka i Olchowca. „Była to twierdza w swej niedostępności porównywalna z fortecą w Kamieńcu Podolskim. Dlatego Turcy, Wołosi czy Kozacy rzadko zapuszczali się w tę okolicę”¹⁹.

Drugi syn Jerzego, Mikołaj Jazłowiecki (1550–1595) porzucił kalwinizmu ojca na rzecz religii rzymskokatolickiej i ufundował jazłowieckim dominikanom klasztor z kościołem. Jazłowiec obronił się przed próbą zajęcia go przez Kozaków Bohdana Chmielnickiego 1648 roku. Często zmieniał swych właścicieli, m.in. był własnością rodziców króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który wiele lat młodości spędził w tym miejscu. W miasteczku kilkakrotnie przebywał Julian Uryn Niemcewicz, poświęcając mu *Dumę o Jazłowcu*.²⁰

Jazłowiec przeszedł do historii jako siedziba klasztoru Sióstr Niepokalanek, założonego przez błogosławioną siostrę Marcelinę Darowską (1827–1911) i siedziba 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Do słynnych wychowanek szkoły Niepokalanek należały: poetka Teresa Łubińska, kompozytorka Jadwiga Bończa-Tomaszewska, agentka wywiadu brytyjskiego Krystyna Skarbek, popularna pisarka Maria Rodziewiczówna²¹. W dniach 11–13 lipca 1919 roku 14. Pułk Ułanów rozegrał pod Jazłowcem zwycięską, bratobójczą bitwę z oddziałem ukraińskich Strzelców Siczowych. Po tym zwycięstwie pułk przybrał imię od miasta, a za patronkę przyjął Matkę Boską Jazłowiecką, wyrzeźbioną przez genialnego rzeźbiarza Tomasza Oskara Sosnowskiego (1810–1886). Pułk ten wślawił się zorganizowaniem wzorowej osady rolniczej dla swych kombatantów i szarżą 19 września 1939 roku pod Wólką Węglową, którą otworzył drogę wojskom gen. Tadeusza Kutrzeby do Warszawy, po stoczeniu bohaterskiej bitwy nad Bzurą²².

Na zaproszenie klasztoru Niepokalanek i 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich prymas Polski kardynał August Hlond, podczas koronacji

¹⁹ Ibidem, s. 179–180.

²⁰ Ibidem, s. 183–189.

²¹ Ibidem, s. 194.

²² Ibidem, s. 194.

figury Matki Boskiej Jazłowieckiej, wypowiedział historyczne słowa: „Ufamy, że Matka Najświętsza ukoronowana przyniesie nam trwałą pokój, a tutaj sprawi, że obie narodowości tę ziemię zamieszkujące, połączone jednym duchem wiary, będą żyły ze sobą w miłości i zgodzie, pomagając sobie nawzajem w chwilach ciężkich i trudnych...”²³.

Marian Marek Drozdowski

Stanisław Sławomir Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Twierdze Rzeczypospolitej*, t. 17, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Wydawnictwo MS, Opole 2022, ss. 296.

²³ August Hlond, *W służbie Bogu i Ojczyźnie. Wybór pism i przemówień 1922–1948*, oprac. ks. S. Kosiński SDB, Warszawa 1988, s. 157.